

Dzień Dziecka w ogrodach Izby

- Z okazji Dnia Dziecka, życzymy najmłodszym, przede wszystkim zdrowia – podkreślił dr Paweł Czekalski, Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. – Życzymy im także żeby miały w życiu lepiej od nas, albo przynajmniej tak samo dobrze. Przede wszystkim jednak życzymy im wspaniałej zabawy i dużo radości, bo to jest dzisiaj najważniejsze.

- To jedno z moich ulubionych wydarzeń, widok szczęśliwych dzieci pozwala nam wszystkim „naładować emocjonalne akumulatory”. – mówi Iwona Szelewa, Koordynator Komisji Kultury i Klubu Lekarza. – Dzień Dziecka organizujemy w Izbie od 2003 roku, wydarzenie nie odbyło się rok temu z powodu pandemii, w tym roku zdecydowaliśmy się jednak na organizację pikniku, oczywiście z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa. Cieszę się tym bardziej, że z rozmów z rodzicami wynika, że dzieci bardzo ciężko zniosły lockdown – dobrze że mogliśmy im zafundować trochę radości.

A powodów do radości było wiele, zarówno dla młodszych, jak i starszych dzieci. Trzeba też przyznać, że również dorośli świetnie się bawili. Na początku pikniku wystąpił zespół rodzinny Eklezja, który dał mini-koncert w namiocie rozstawionym w ogrodzie. Namiot stał się też sceną dla konkursów i zabaw z Renatą Serwą i pokazów iluzjonistycznych. – *Dzieci kochają magię, a najbardziej lubią, gdy zapraszam je na scenę do udziału w pokazie* – mówi Marek Corelli, który od lat współpracuje z OIL. – *Zawsze staram się zaplanować pokaz tak, żeby sprawić dzieciom jak najwięcej radości.* To się z pewnością udało, bo wielkich emocji nie brakowało: „Mamo, to naprawdę zniknęło”, „Mamo, jak ten pan to zrobił?” – można było usłyszeć po pokazie prestidigitatora. W namiocie odbyły się też warsztaty teatralne i mini-spektakl z udziałem dzieci prowadzony przez Małgorzatę Milczarek. W samo południe zrobiło się naprawdę głośno za sprawą afrykańskich bębnow, na których uczyli się grać zarówno dorośli jak i dzieci.

W izbowych wnętrzach można było z kolei liczyć na słodki poczęstunek i artystyczne malowanie twarzy, albo wziąć udział w zajęciach plastycznych „Guzik do wyobraźni” prowadzonych przez Jolantę Rosińską.

Najwspanialsza zabawa miała jednak miejsce w izbowym ogrodzie - to tutaj stanął gigantyczny dmuchaniec, na którym można było wyskakać trochę dziecięcej energii, to tu przez cały czas powstawały bajecznie kolorowe, olbrzymie bańki mydlane i fantastyczne zwierzątka z balonów. Można też było spróbować swoich sił na -(był jeden i słabo działał)

ściance wspinaczkowej i parku linowym. Dla młodszych dzieci zorganizowano z kolei pokazy żonglerki i animacje na trawie. Nie zabrakło też atrakcji dla wielbicieli zwierząt – przed bramą do siedziby OIL można było pojeździć konno pod okiem instruktorów z Łódzkiego Klubu Jeździeckiego, a dodatkowo pogłaskać psa policyjnego i porozmawiać z jego opiekunami, jak wygląda dzień pracy policyjnego czworonoga. Nie zabrakło też pyszności: w ogrodzie można było raczyć się rzemieślniczymi lodami, a dla nieco bardziej głodnych, przygotowano przysmaki z grilla.

W wydarzeniu wzięło udział około trzystu osób. Sponsorem części atrakcji była firma Inter Ubezpieczenia.

Justyna Kowalewska

Fot. Sławek Grzanek